

Hildegarda Burjan

Bez reszty oddana Bogu i człowiekowi

Niniejsza broszura poświęcona jest kobiecie czynnie zaangażowanej w działalność socjalną - jej dziełu i osobie. Jako posłanka do parlamentu I Republiki Austrii z ramienia ugrupowania chrześcijańsko-społecznego, a także jako założycielka wspólnoty sióstr, wytyczyła nowe drogi w polityce społecznej, które pozostały aktualne do czasów nam współczesnych.

Dzieło życia Hildegardy Burjan kontynuuje Caritas Socialis (CS) w poczuciu obowiązku głoszenia miłości Boga poprzez służbę bliźnim.

Bez reszty oddana Bogu i człowiekowi

Pionierska praca socjalna: wiedeńskie „matki pracujące w domu”

„Sumienie Parlamentu” – pierwsza kobieta-posel z partii chrześcijańsko-społecznej

CARITAS SOCIALIS – głoszenie Słowa Bożego przez służbę socjalną

Zaangażowanie CARITAS SOCIALIS dawniej i dziś

Dzień dzisiejszy Wspólnoty Sióstr CARITAS SOCIALIS

„Boże, jeśli jesteś, ukaż mi się”

Bez reszty oddana Bogu i człowiekowi

Ludzie, którzy w późniejszym życiu dokonali największych dzieł, nie zawsze byli od początku świadomi swego posłannictwa. Aby rozpoznać cele i kierunki w życiu, często było potrzebne dopiero spotkanie z innymi ludźmi, konfrontacja z nowymi prądami duchowymi, czy też osobiście przeżyty cios w życiu.

Również Hildegarda Burjan, założycielka CARITAS SOCIALIS, zanim drogą okrężną uświadomiła sobie, jaki plan miał wobec niej Bóg i co powinno się stać zadaniem jej życia, zamierzała początkowo poświęcić się działalności naukowej.

30 stycznia 1883 roku w rodzinie Abrahama i Berty Freund w Görlitz nad Nysą, wówczas należącym do Pruskiego Śląska, przyszła na świat druga córka, która otrzymała imię Hildegarda. Dziewczynka wzrastała w mieszczańskiej, średnio zamożnej rodzinie żydowskiej, ale nie religijnej. Sprawy zawodowe spowodowały, że rodzina przeniosła się w 1895 r. z Görlitz do Berlina, a w 1899 roku - do Szwajcarii.

Hildegarda wyrastała na osobę dążącą do wysokich ideałów. Podobnie jak wielu młodych ludzi u schyłku XIX wieku poszukiwała w życiu celów, ideałów, czegoś wielkiego i wzniosłego. W 1903 r. zdała maturę w Bazylei i rozpoczęła studia germanistyki na Uniwersytecie w Zurychu. Dodatkowo uczęszczała na wykłady z filozofii, gdyż miała wiele pytań - o sens życia, o prawdę - i poszukiwała na nie odpowiedzi. Z myślą chrześcijańską zetknęła się po raz pierwszy przez filozofa Roberta Saitschika i badacza problemów pokoju Friedricha Foerstera.

Z czasem zaczęło w niej dojrzywać refleksja, że bezwarunkowe dążenie do doskonałego bycia człowiekiem ciągle pozostaje niedoskonałe i niepełne, jeśli celem wszystkich działań nie jest Bóg. Poczula, że musi podjąć decyzję na dalsze życie, ale jeszcze musiała pokonać wewnętrzne przeszkody. Jeszcze nie była jej dana łaska zdolności wiary.

Podczas studiów poznała studenta wydziału technicznego Alexandra Burjana. Był on Węgrem i również pochodził z żydowskiej rodziny. Oboje pobrali się 2 maja 1907 r. i zamieszkali w Berlinie. Hildegardzie niewiele brakowało do ukończenia studiów.

9 października 1908 r. młoda mężatka z kolką nerkową została przyjęta do katolickiego szpitala św. Jadwigi w Berlinie. Jej stan się wyraźnie pogarszał, musiała zostać poddana licznym zabiegom. W Wielkim Tygodniu 1909 r. była bliska śmierci. Lekarze nie dawali już żadnej nadziei na wyzdrowienie, podawali morfinę, aby ulżyć dokuczliwym bólom. Ale rankiem w Niedzielę Wielkanocy zdarzyło się coś niepojętego – stan wydawało się beznadziejnie chorej znacznie się poprawił. Po siedmiu miesiącach spędzonych w szpitalu mogła powrócić do domu. Jednak na skutki tej ciężkiej choroby cierpiała już przez całe życie.

To przeżycie całkowicie ją odmieniło. Hildegarda była do głębi wstrząśnięta tym, jak Bóg ją prowadził. Poczula w sobie wewnętrzną siłę, która mówiła jej, że może uwierzyć. Swoją rolę w tym także miały szpitalne pielęgniarki - siostry boromeuszki, których przykład pozwolił jej doświadczyć prawdziwie chrześcijańskiego oddania chorym i wielkiego miłosierdzia. To, czego nie udało się jej ogarnąć rozumem, intelektem, teraz mogła zrozumieć sercem. Sakrament chrztu przyjęła 11 sierpnia 1909 roku.

Hildegarda zaczęła się wsłuchiwać w siebie i zastanawiać: czego Bóg chciał od niej? Sama wiedziała tylko, że podarowane jej na nowo życie musi być w pełni oddane Bogu i ludziom. Jeszcze w tym samym roku małżeństwo Burjan przeniosło się do Wiednia, gdzie Alexandrowi zaproponowano kierownicze stanowisko.

Szybko Hildegarda nawiązała kontakt z kręgami katolickimi w Wiedniu, przede wszystkim z ugrupowaniami, które polemizowały z wypowiedziami pierwszej encykliki społecznej „Rerum novarum” (1891) papieża Leona XIII.

W swoim zaangażowaniu społecznym Hildegarda musiała być początkowo dość powściągliwa, gdyż oczekiwała narodzin dziecka. Dla kobiety tak słabego zdrowia oznaczało to zagrożenie życia. Lekarze zalecali przerwanie ciąży ze względu na przebytą ciężką operację. Tę propozycję Hildegarda zdecydowanie odrzuciła i 27 sierpnia 1910 r. przysłała na świat córkę Lisa. Narodziny dziecka spowodowały, że młoda matka znalazła się ponownie bliska śmierci i musiała przez dłuższy czas pozostać w szpitalu.

Mimo to w kolejnych latach Hildegarda Burjan konsekwentnie rozwijała swoją „koncepcję socjalną” i dążyła do realizacji celu swego życia, a mianowicie do założenia wspólnoty sióstr zakonnych. Prowadzona na wielu płaszczyznach i pochłaniająca wiele czasu działalność charytatywna, a później polityczna – podobnie jak w przypadku każdej innej żony i matki, która poza obowiązkami rodzinnymi angażuje się jeszcze w dodatkową działalność - doprowadziły do sytuacji, w której trudno było pogodzić obie sfery obowiązków: zakres zadań publicznych i sprawy rodziny. Połączyć to harmonijnie z sobą zdołała tylko dzięki wielkiemu talentowi organizacyjnemu.

Burjanowie prowadzili dom otwarty. Alexander osiągnął pozycję dyrektora generalnego w wielkim przedsiębiorstwie przemysłowym. Nazwisko Hildegardy szybko stało się znane ze względu na jej zaangażowanie w wielu dziedzinach życia społecznego.

Dom państwa Burjanów często odwiedzali czołowi przedstawiciele świata gospodarki i polityki. Dla Hildegardy oznaczało to życie w dwóch diametralnie różniących się od siebie światach: z jednej strony jako żona dyrektora generalnego, z drugiej natomiast – jako obrończyni uciśnionych i pozbawionych praw.

Nadmierne wyzwania wyniszczyły jej zdrowie. Do chorób, na które od dawna cierpiała, dołączyła cukrzyca, dały też o sobie znać skutki nadciśnienia.

W krótkim czasie, jaki miała na zrealizowanie swoich idei, Hildegarda Burjan zainicjowała projekty, które w sposób decydujący wpłynęły na zmianę szerokiej dziedziny opieki społecznej i daleko wykraczały poza przyjęte w tym względzie zasady. Punktem wyjścia i motywacją dla jej działań było głębokie przywiązanie do Boga. Była przekonana, że jej misją jest głoszenie miłości Boga poprzez pracę socjalną. Próbowała pełnić tę misję posłuszna Jego woli i wsłuchana w ludzkie potrzeby.

Zmagając się ze śmiercią Hildegarda Burjan pragnęła pozostawić trwały ślad, upamiętniający jej zmarłego przyjaciela, towarzyszącego jej w drodze duchowej prałata dr. Ignaza Seipla. Z myślą o nim rozpoczęła budowę kościoła w Wiedniu.

Obok kościoła na obecnym terenie wiedeńskiej dzielnicy Neu-Fünfhaus miało też powstać centrum socjalne, co – jak na owe czasy – było ideą niezwykłą. Burjan nie dożyła chwili położenia kamienia węgielnego. Zmarła 10 czerwca 1933 r., miała tylko 50 lat.

Zgodnie z jej wolą, na jej nagrobku na Cmentarzu Centralnym w Wiedniu widnieje napis następującej treści: „IN TE, DOMINE, SPERAVI, NON CONFUNDAR IN AETERNUM – W Tobie, Panie, cała moja nadzieja. Po wieczne czasy jej nie zniszczę”.

Proces beatyfikacyjny Hildegardy Burjan – założycielki wspólnoty sióstr CARITAS SOCIALIS został otwarty 6 czerwca 1963 r.

„Nie pomoże się człowiekowi dając tylko pieniądze i drobne wsparcie. Trzeba go postawić na nogi i dać pełne przekonanie, że jest kimś i że może coś dać z siebie”

Pionierska praca socjalna: wiedeńskie „matki pracujące w domu”

Wiedeń na przełomie wieków. Miasto pulsujące pełnią życia – duchowe centrum Monarchii Naddunajskiej. Nie wszyscy jednak mają coś z tego splendoru. Robotników i drobnych rzemieślników nie chronią żadne „osłony socjalne”. Choroba czy bezrobocie oznacza dla nich popadnięcie w nędzę. Szczególnie bolesne było to dla matek pracujących w domu, najczęściej zatrudnionych w branży tekstylnej. Chcąc zarobić ze swojej tygodniowej pracy 12 koron wystarczających na przeżycie, musiały pracować 15 godzin dziennie.

Hildegarda Burjan czuła, jak wybuchowym materiałem dla polityki jest brak ochrony prawnej dla tych ludzi. Już w 1910 roku, gdy tylko osiadła w Wiedniu, zaczęła się intensywnie zajmować „kwestią społeczną” i rozwinęła koncepcję charakteryzującą się

nowym punktem wyjścia. Dziś nazywamy to „pomocą w samopomocy”. Burjan zajęła się tym problemem z zaangażowaniem niezwykłym w ówczesnej dziedzinie socjalnej. Odwiedzała kobiety w domach. Chodziła do nich wraz ze współpracownicami-wolontariuszkami zafascynowanymi jej ideą. Zwracała kobietom uwagę na ich prawa i wraz z nimi sporządziła katalog żądań, mających poprawić sytuację.

13 grudnia 1912 r. zostało założone w Wiedniu „Stowarzyszenie Chrześcijańskich Chałupniczek”. Dla członkiń tego stowarzyszenia Hildegarda Burjan organizowała wielkie zamówienia. Wyłączyła ze współpracy pośredników, co zwiększyło zarobki kobiet. Jednocześnie otrzymały one zasiłki porodowe, chorobowe, na wypadek śmierci oraz ochronę prawną, a także możliwość doksztalcania i szkoleń.

16 kwietnia 1914 r. Hildegarda Burjan wygłosiła odczyt podczas „2. Dnia Kobiet Katolickich w Austrii”. Wskazała w nim na potrzebę szerokiej organizacji wszystkich chałupniczek, aby w ten sposób osiągnąć wreszcie pilnie potrzebne regulacje prawne państwa dla tej grupy zawodowej. Napiętnowała przy tym negatywne zjawisko związane z pracą w domu, a mianowicie pracę dzieci. W owym czasie 14-godzinny dzień pracy nawet sześciolatków był normalnym zjawiskiem. Tę „tanią” siłę roboczą wykorzystywały całe gałęzie przemysłu, gdyż istniejące ustawy o ochronie dzieci nie podlegały żadnej kontroli.

Na zakończenie swego referatu, który wywołał wstrząs wśród słuchaczy, Hildegarda Burjan ogłosiła powołanie w Wiedniu organizacji „Matek pracujących w domu”.

I wojna światowa, która wybuchła w 1914 roku, zmusiła Hildegardę Burjan do wprowadzenia innych priorytetów w jej koncepcji polityki socjalnej. I znowu objęła opieką przede wszystkim kobiety. Organizowała szwalnie oraz powołała centralny punkt zatrudnienia. Przeprowadziła np. wielką akcję skupu artykułów spożywczych. W 1917 r. powołała do życia akcję pomocy dla cierpiącej ludności w Rudawach.

Hildegarda Burjan nie tylko posiadała wspaniały talent organizacyjny, ale potrafiła także zachęcać do współpracy ochotników, przede wszystkim z wyższych warstw społecznych. Wykazała też wielki talent w zdobywaniu źródeł finansowania swoich różnorodnych inicjatyw.

W czasie zarysowującego się już upadku monarchii Hildegarda Burjan zajęła się sytuacją kobiet po wojnie, w nowej formie państwowości. W referacie, wygłoszonym w 1917 r. do pracownic chrześcijańskich, zwróciła uwagę, że na skutek wojny zmieniły się warunki życia kobiet, gdyż w tym trudnym czasie musiały w każdej sytuacji „zastępować mężów”. Kobiety przejęły zadania, od których dotychczas były odsunięte i które teraz pragnęły wypełniać. Hildegarda Burjan uważała, że kobiety nie mogą stać się pierwszą ofiarą polityki rynku pracy, nastawionej przede wszystkim na mężczyzn. Jej celem było osiągnięcie równej płacy za równą pracę.

Wielkie zaangażowanie w sprawy socjalne i odważne występowanie w interesie praw kobiet zwróciły na nią uwagę polityków z partii chrześcijańsko-społecznej.

*„Dziś już nie wystarczą tylko stowarzyszenia religijne ...
Jeśli nie chcemy się tylko przyglądać, jak się ponad naszymi głowami rządzi i niszczy
praktyczne chrześcijaństwo, musimy stanowić zwartą siłę...”*

„Sumienie Parlamentu” – pierwsza kobieta-posel z partii chrześcijańsko-społecznej

Arcybiskup Wiednia, kardynał Friedrich Gustav Piffi, nazwał Hildegardę Burjan „sumieniem parlamentu”, a przywódca partii chrześcijańsko-społecznej, ks. dr Ignaz Seipel powiedział o niej: „nie spotkałem żadnego mężczyzny z takim talentem politycznym, z tak doskonałym wyczuciem, jakie ma ta kobieta”.

24 listopada 1918 r. Hildegarda Burjan prowadziła obrady pierwszego politycznego zgromadzenia kobiet chrześcijańskich, jako jego przewodnicząca. Instynkt jej podpowiedział, że polityczne zaangażowanie kobiet potrzebne jest właśnie w tym momencie. W nowym ustawodawstwie wyborczym z 21 października 1918 r. kobiety po raz pierwszy otrzymały aktywne i bierne prawo wyborcze. Teraz mogły już same występować o swoje prawa w świecie pracy i w sektorze oświaty.

3 grudnia 1918 r. Hildegarda Burjan weszła do Rady Miejskiej Wiednia i została wybrana zastępcą szefa ugrupowania chrześcijańsko –społecznego, wielkiego przywódcy robotników Leopolda Kunschaka.

Ze względu na wielkie kompetencje polityczne została również kandydatką do tworzącego się na nowo „niemiecko-austriackiego Zgromadzenia Narodowego”. Spodziewano się, że jej osoba będzie stanowiła zachętę dla innych kobiet do udziału w wyborach; miały one po raz pierwszy korzystać z prawa wyborczego. Postępująca choroba i obowiązki rodzinne spowodowały, że Hildegarda Burjan zaczęła mieć wątpliwości, czy powinna przyjąć propozycję mandatu poselskiego. Ostatecznie o kandydowaniu w wyborach zdecydowało jej wielkie zaangażowanie społeczne, przede wszystkim w grupy z marginesu społecznego, a także w prawa kobiet.

Jako chrześcijanka czuła się w obowiązku przyjąć powierzoną jej misję . Widziała bowiem możliwość, że również jako działaczka polityczna będzie mogła coś zrobić dla poprawy warunków życia tych ludzi. Bóg obdarzył ją odpowiednimi zdolnościami, więc uważała, że jej zadaniem jest wypełnienie tej misji.

Po raz pierwszy stanęła za mównicą w parlamencie 12 marca 1919 roku. Była jedyną kobietą wśród posłów frakcji chrześcijańsko-społecznej. W obozie socjaldemokracji miała przeciwko sobie siedem kobiet-posłanek.

W czasie niespełna dwuletniej działalności parlamentarnej Hildegarda Burjan podjęła liczne inicjatywy: wniosowała o rozszerzenie ochrony państwa nad matką i dzieckiem i domagała się zatrudnienia przez kasy chorych „opiekunek domowych” dla położnic. W sektorze oświatowym starała się o większe możliwości nauki dla kobiet, o większe dla nich możliwości dostępu do uzupełniania wykształcenia. Ponadto domagała się podwyższenia budżetu na szkolnictwo dla dziewcząt oraz zrównania w prawach kobiet i mężczyzn pełniących służbę państwową.

Jednak jedną z jej największych zasług było uchwalenie „ustawy o pomocach domowych”, która była pierwszą regulacją prawną określającą warunki pracy i płacy tej grupy zawodowej. W tym przypadku Hildegardzie Burjan jako posłance udało się przełamać bariery partyjne i doprowadzić do konsensusu w dyskusji , przez obie strony prowadzonej często z przesłanek bardzo ideologicznych.

Ze względu na ciągle napięcia w „czerwono-czarnej koalicji”, w 1920 r. zostały rozpisane nowe wybory. Hildegarda Burjan poinformowała władze partyjne, że nie będzie już startowała w kolejnych wyborach i wycofuje się z polityki.

Swoją decyzję tłumaczyła złym stanem zdrowia i brakiem czasu dla męża i dziecka spowodowanym zbyt dużym zaangażowaniem politycznym. O wycofaniu się z polityki zdecydował też fakt, że ze względu na sumienie chrześcijańskie nie zawsze mogła się pogodzić z przymusem jednomyślności w klubie parlamentarnym. Przemilczała natomiast inną sprawę, a mianowicie fakt, że cierpiała z powodu coraz bardziej widocznego antysemityzmu w szeregach jej własnej partii. Coraz częściej pojawiały się aluzje pod adresem jej pochodzenia.

„Chcemy czegoś nowego - nie tego, co już istnieje, lecz tego, co jest dostosowane do potrzeb czasu; nie chodzi o klauzurę, czy ...inne formy życia klasztorne, lecz o to, by być czynną i zawsze gotową do pomocy wszędzie tam, gdzie pojawia się trudna sytuacja”

CARITAS SOCIALIS – głoszenie Słowa Bożego przez służbę socjalną

„Caritas Christi urget nos” – miłość Chrystusa przynagla nas. Te słowa św. Pawła wybrała Założycielka jako hasło swego zgromadzenia. Nic nie mogło lepiej wyznaczać celów tej wspólnoty kościelnej. Przepelnione miłością do Chrystusa i podążając Jego śladami miały być do dyspozycji ludzi, którzy wychodząc z najtrudniejszych sytuacji życiowych uczyli się wierzyć w tę miłość.

Swój zamiar Hildegarda Burjan omówiła z najbliższymi, również z prałatem Ignazem Seipelem. Przez następne lata był on kierownikiem duchowym i doradcą wspólnoty sióstr CARITAS SOCIALIS (CS).

Hildegarda Burjan pragnęła założyć wspólnotę sióstr, które w pełni oddadzą się służbie ludziom. Miały one iść w świat ludzkiego ubóstwa, ale nie tylko tego materialnego, lecz w pierwszym rzędzie duchowego. Wytkniętym celem było ukazywanie miłości Bożej przez posługę w dziedzinie socjalnej, co wymagało nowej formy życia wspólnotowego.

Za początek duchowej wspólnoty CARITAS SOCIALIS przyjęto rok 1919. Wstępujące do tej wspólnoty siostry składały obietnicę życia w posłuszeństwie zgodnie z radami Ewangelii, a także przyrzekały ubóstwo i bezżeństwo. Swoje przyrzeczenia składały w formie modlitwy uświęcającej, ułożonej przez Hildegardę Burjan. Ta zamężna kobieta i matka była pierwszą przełożoną CS.

Nowa formacja zakonna natychmiast spotkała się z dużym zainteresowaniem, zgłaszały się kolejne niewiasty, pragnące służyć bliźnim. Siostry CS potrzebne były przede wszystkim w dziedzinie opieki nad zagrożoną młodzieżą. Wzięły na siebie opiekę nad młodzieżą trudną, sprawiającą kłopoty wychowawcze oraz nad początkującymi prostytutkami. Hildegarda Burjan znowu kierowała się myślą, żeby tym grupom z marginesu społecznego dać taką pomoc, która umożliwi im powrót do normalnych warunków.

W 1924 roku CARITAS SOCIALIS otworzył dom dla samotnych matek. Było to rewolucyjne przedsięwzięcie, gdyż w społeczeństwie panował pogląd, że taki ośrodek będzie „tylko wspomagał niemoralność”.

Wkrótce jednak szczególny wkład, jaki wносиły siostry z nowej wspólnoty, zyskał akceptację społeczną. Miejskie ośrodki pomocy zwracały się do Hildegardy Burjan, prosząc by jej siostry zajmowały się dziedzinami, dla których albo nie mogły zdobyć personelu, albo też nikt nie chciał pracować. W tym czasie Hildegarda Burjan reaktywowała misję dworcową i organizowała miejsca zamieszkania dla bezdomnych kobiet, co w czasach szerzącej się biedy i bezrobocia było niezbędnie potrzebne. Dzięki sile przekonywania potrafiła co pewien czas uzyskiwać na swoje projekty wsparcie finansowe również od instytucji państwowych.

W 1926 roku CARITAS SOCIALIS otworzył pierwszą placówkę zagraniczną. Rozgłos, jaki przyniosła siostronom niekonwencjonalny sposób pracy i ich odwaga, że nie wstydziły się podejmować również nowych wyzwań, wyszedł poza granice kraju. Potrzebne były w Berlinie i Monachium, a przede wszystkim w dawnej Czechosłowacji. Tam Hildegarda Burjan mogła rozwinąć dziedzinę zadań, które w Austrii napotkały na opór, a mianowicie pomoc w opiece nad rodzinami.

Gdy w 1933 roku umarła Hildegarda Burjan, CARITAS SOCIALIS był już wspólnotą znaną poza granicami diecezji, a nawet kraju. „Powierzyłam CARITAS SOCIALIS Bogu i Bóg będzie nadal prowadził to dzieło”, mówiła założycielka na łożu śmierci.

W trzy lata po jej śmierci, w 1936 roku, CARITAS SOCIALIS została uznana jako „wspólnota na prawie diecezjalnym”, a w 1960 r., za pontyfikatu Pawła VI, ogłoszona została „wspólnotą na prawie papieskim”.

Hildegarda Burjan przezornie zatroszczyła się o kontynuację dzieła swego życia. Powierzone im dzieło siostry po dzisiejsze czasy prowadzą w duchu swojej założycielki.

„Praca w dziedzinie socjalnej oznacza także profilaktykę, oznacza próbę przezwyciężania miłością chrześcijańską i współczującym sercem powstających w społeczeństwie przepaści”

Zaangażowanie CARITAS SOCIALIS dawniej i dziś

Sytuacja w okresie międzywojennym coraz bardziej się pogarszała. W 1938 roku, wraz z wkroczeniem hitlerowców, Austria przestała istnieć. CARITAS SOCIALIS mogła kontynuować swoją pracę tylko wewnątrz Kościoła. W czasie wojny siostry z CS pracowały w szpitalach polowych, były też osobami kontaktowymi dla uchodźców, osób ukrywających się oraz dla ruchów oporu. Na przykład siostra Verena Buben z narażeniem życia pracowała w założonym w 1940 r. przez arcybiskupa Wiednia, kardynała Theodora Innitzera archidiecezjalnym ośrodku pomocy dla katolików niaryjskich w Wiedniu.

Po zakończeniu działań wojennych najważniejszym terenem pracy sióstr CS była opieka nad uchodźcami i powracającymi do ojczyzny. Z powodów politycznych wspólnota musiała zamknąć swoje placówki w Niemczech i byłej Czechosłowacji. Jednak już w 1948 r. CARITAS SOCIALIS znowu wyszła ze swoją działalnością poza granice: do Południowego Tyrolu, Bawarii, Rzymu, Brazylii i Betlejem. Z Betlejem siostry musiały wyjechać po 17 latach pracy w wiosce dziecięcej. W Brazylii, w stanie Parana, CARITAS SOCIALIS działa wśród najbiedniejszych warstw społeczeństwa, a pracę tę prowadzą głównie siostry miejscowego pochodzenia. Z ich inicjatywy i przy ich pomocy rodziny z dzielnic nędzy dochodzą do własnych domów i otrzymują wykształcenie zawodowe. W diecezjach Guarapuava i Kurytyba siostry CS pracują w „duszpasterstwie dzieci”. Jest to program,

mający na celu walkę z niedożywieniem oraz promocję rozwoju całych rodzin. Tym samym od wielu lat siostry mogą akcentować ważne problemy w polityce społecznej i wpływać na pozytywne przemiany. W brazylijskich wspólnotach podstawowych siostry CS przez wiele lat prowadziły dom rekolekcyjno-wypoczynkowy w Maissau w północnej części Dolnej Austrii i angażowały się we współpracę z duszpasterstwem młodzieży Archidiecezji Wiedeńskiej prowadzonym w centrum młodzieżowym Oberleis w Lesie Wiedeńskim.

Obszary działalności sióstr zmieniały się z biegiem lat. Poza prowadzonymi przez wspólnotę własnymi ośrodkami pomocy społecznej, siostry pracują również w ośrodkach kościelnych i socjalnych. Wszystkie mają wykształcenie socjalne i duszpasterskie i działają w różnych dziedzinach, opiekując się dziećmi niepełnosprawnymi, ludźmi chorymi i wymagającymi opieki, kobietami ciężarnymi i samotnymi matkami przeżywającymi konflikty, a także biednymi rodzinami i osobami samotnymi. Pracują też w placówkach oświatowych dla dorosłych, sprawują opiekę duchową i przygotowują dni skupienia w parafiach. Intensywnie zaangażowały się też w rozwój i spopularyzowanie idei hospicjów w Austrii. W Görlitz, mieście na granicy polsko-niemieckiej, w którym urodziła się Hildegarda Burjan, siostry CARITAS SOCIALIS pracują w duszpasterstwie osób starych i chorych. W ramach misji dworcowej w Monachium opiekują się potrzebującymi pomocy podróżującymi oraz bezdomnymi. Siostry z CARITAS SOCIALIS pracują też w programach socjalnych na Węgrzech i czasowo na Ukrainie. Tylko od ich osobistych predyspozycji zależy, do jak głęboko zakorzenionej biedy dotrą i jakie metody pomocy znajdą dla tych ludzi.

Śroski na swoją działalność siostry ze wspólnoty CARITAS SOCIALIS starają się zdobyć na różne sposoby. Rokrocznie na przykład, przed pierwszą niedzielą Adwentu organizują tradycyjną wystawę świąteczną. Zysk ze sprzedaży drobnych upominków, robótek ręcznych i wykwintnych ciast przeznaczony jest na pomoc samotnym matkom i ludziom w trudnej sytuacji materialnej. Od wielu lat w przygotowaniu tego świątecznego kiermaszu pomagają wolontariuszki oraz Komitet Pań.

W ośrodkach poradnictwa w Wiedniu, prowadzących pomoc i poradnictwo socjalne, a także poradnictwo dla kobiet i rodzin, odpowiednio przygotowani współpracownicy udzielają bezpłatnych porad w sprawach socjalnych, osobistych, prawnych i gospodarczych, a także zapewniają opiekę w tych dziedzinach przez dłuższy okres czasu. Często potrzebna jest tylko rozmowa, aby móc się odnaleźć w trudnej, konfliktowej sytuacji. Często ludzie szukają kogoś, kto pomoże im uporać się ze stratą bliskiej osoby, z rozwodem czy żałobą, kto pomoże w rozwiązaniu pytań o sens życia i pomoże go uporządkować. Gdy chodzi o pomoc materialną, osoby jej potrzebujące otrzymują odzież oraz inne wsparcie.

Dom samotnej matki stwarza możliwość zamieszkania matkom z małymi dziećmi. Korzystając z pomocy pracowników socjalnych matki samotnie wychowujące dzieci starają się wypracować perspektywy, zapewniające przyszłość ich oraz ich dzieci.

Cheąc odpowiadać na aktualne potrzeby czasu oraz wносить swój wkład w życie Kościoła i społeczeństwa, CARITAS SOCIALIS musi rewidować kierunki swego zaangażowania.

W 1987 r. wspólnota zleciła opracowanie studium, mającego pomóc w znalezieniu „grup najbardziej słabych socjalnie”. Okazało się, że istnieje potrzeba nowych koncepcji w takich dziedzinach, jak pomoc ludziom starym i wymagającym opieki, pomoc samotnym matkom i praca z bezrobotną młodzieżą. Zwiększono ilość miejsc w domu dla samotnych matek oraz poszerzono poradnictwo dla kobiet i rodzin. Wyznaczone też zostały nowe kierunki w pracy

z bezrobotną młodzieżą. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia w zakresie opieki nad osobami w podeszłym wieku powstała koncepcja budowy ośrodków opieki i pomocy socjalnej. Od 1993 r. te ośrodki prowadzone są przez „spółki” sióstr, połączone w prywatną fundację CARITAS SOCIALIS, oficjalnie powołaną z dniem 1 stycznia 2003 r. Ta prywatna fundacja ma na celu zapewnienie działalności obiektów CARITAS SOCIALIS w dłuższym okresie czasu i zachowanie charyzmatu leżącego u podstaw wspólnoty.

W centrum wszelkich działań wspólnoty sióstr i ich fundacji znajduje się człowiek z całym bagażem jego życia i z jego pragnieniami. Jego potrzeby są miarą dla prowadzenia profesjonalnej pielęgnacji opieki. Celem tych działań jest wspieranie każdego z podopiecznych w prowadzeniu przez niego samodzielnego życia tak długo, jak tylko to będzie możliwe. W ośrodkach opieki i pomocy społecznej CARITAS SOCIALIS panuje atmosfera bezpieczeństwa, ciepła i przytulności. Ludzie, którzy do tych ośrodków trafiają, muszą czuć się bezpiecznie i mieć świadomość, że problemy, z jakimi tam przychodzą, są traktowane poważnie, że pracownicy CS będą pomagali spełniać ich nadzieje i tęsknoty.

Zrozumienie dla ludzkich potrzeb, lęków towarzyszących każdemu człowiekowi, spieszenie z dobrym słowem pociechy i umocnienia, to ważne elementy wyróżniające pracę z ludźmi, nad którymi opiekę sprawują siostry CS.

W ramach tzw. „sieci pielęgnacyjnej” ludzie przewlekle chorzy i starzy znajdują tu opiekę i wsparcie. CS proponuje szeroką ofertę specjalistyczną w zakresie stacjonarnej pielęgnacji osób w długim i krótkim okresie czasu, a więc opiekę geriatryczną, opiekę nad chorymi na stwardnienie rozsiane, czy chorobę Alzheimera. W centrum Wiednia, na Rennweg, znajduje się ośrodek hospicyjny stacjonarny, w którym pracują także ekipy opieki hospicyjnej w domach pacjentów. W tym ośrodku CS prowadzi też punkty opieki dziennej nad chorymi geriatrycznymi, ze stwardnieniem rozsianym oraz z chorobą Alzheimera. W dwóch punktach Wiednia siostry CS prowadzą przedszkola i żłobki.

W ośrodkach opieki i pomocy socjalnej CARITAS SOCIALIS pracują osoby świeckie oraz siostry CS (przede wszystkim w służbie socjalnej i duszpasterskiej). Wszyscy oni wspólnymi działaniami powodują, że CS ma tak dobrą opinię w społeczeństwie. Wspólnymi siłami starają się realizować podstawową misję, jaką wytyczyła Hildegarda Burjan, aby „troski i niedostatki, jaki przynosi nam czas, ujmować u ich korzeni”. Wielkim wsparciem dla sióstr są wolontariusze, z wielkim zaangażowaniem z nimi współpracujący.

„Świadomość przynależności do wspólnoty umacnia każdego człowieka”

Dzień dzisiejszy Wspólnoty Sióstr CARITAS SOCIALIS

„Panie, pozwól mi głęboko zakorzenieć się w Tobie, abym mogła odważyć się pójść do świata” (S. Elia Niklas CS)

Zdecydowanym celem pań, angażujących się w prace CARITAS SOCIALIS jest taka opieka nad ludźmi powierzonymi ich trosce, aby czuli oni, że Bóg ich kocha i tej miłości doświadczali.

Jakimi motywami kierują się ludzie, aby dążyć do takich celów, aby przyłączyć się do wspólnoty i wybrać formę życia, która nie ulega aktualnym modom, lecz idzie jakby „pod prąd” współczesnym czasom?

Poświęcać się ludziom w krytycznych sytuacjach, chcieć pracować nad poprawą struktur oznacza, że pragnie się również samemu poszukiwać odpowiedzi na ważne problemy życiowe, że chce się mieć oparcie, aby pozwolić na sytuację, w której jest się powołanym do podjęcia takiego zadania.

Nie zawsze jest to proste. Potrzebne do tego siły czerpie się z modlitwy oraz ze wspólnoty. Codzienna modlitwa osobista, udział w Eucharystii i wspólna modlitwa wzmacniają zaufanie, pozwalają, że kontakt z Chrystusem pozostaje żywy. To On jest centrum wspólnoty.

Swoją przynależność siostry wyrażają po przez wspólne znaki. Żyją we wspólnocie, co jest jednocześnie darem i wyzwaniem. W dzisiejszych czasach stosunki międzyludzkie doznają wielu urazów i załamania. Czy w ogóle może istnieć taka wspólnota, której się udaje tak żyć, aby się wzajemnie nie ograniczać i nie zawężać osobowości poszczególnych jej członków? CS stanowi próbę życia wspólnotowego; siostry starają się towarzyszyć sobie wzajemnie na drodze wiary i życia, uczyć się od siebie nawzajem, dorównywać sobie i przyjmować różnorodność jako szansę.

Wspólnoty życia duchowego przeżywają czas przemian. Dziś chodzi w pierwszym rzędzie o profil i zdecydowanie poszczególnych osób. Spotkanie człowieka ze wspólnotą zawsze jest przygodą dla obu stron. Nikogo się tu nie dopasowuje, nikt nie jest „ustawiany” we właściwym miejscu, ani też nie jest wciskany w gotowe szablony. Droga do wspólnoty siostr prowadzi przez okresy prób, w czasie których zarówno kandydatka, jak i wspólnota sprawdzają powołanie. Wspólnota odkrywa właściwe jej cechy w kandydatce, a ta z kolei wzbogaca wspólnotę swoją osobowością. Człowiek spotyka CARITAS SOCIALIS, a to oznacza, że Bóg chciał odmienić obie strony (por. P. Pawlowsky, „Caritas Socialis. Programm. Leben. Arbeit „, wyd. Caritas Socialis Wiedeń 1979).

W czasie ślubów siostry ofiarowują się Bogu i wspólnocie. Ślubują ubóstwo, życie w czystości i posłuszeństwo.

Obiecywać ubóstwo w społeczeństwie, w którym wszystko można „mieć”, to swoiste wyzwanie. Ubóstwo może oznaczać wolę prowadzenia skromnego życia ze spojrzeniem i zercem skierowanym ku ubogim i potrzebującym pomocy. Chcieć żyć w ubóstwie - to znaczy żyć solidarnie i w pełnej odpowiedzialności uczyć się żyć we własnych granicach i poznawać granice innych, a także angażować się na rzecz sprawiedliwego podziału dóbr.

Niemałym wyzwaniem jest dziś również celibat. Wielu się zastanawia: czy takie życie, w którym wyrzeka się partnera i własnej rodziny, może być w ogóle spełnione? Czy w czasach, gdy żyjemy tak szybko i intensywnie, wierność jest jeszcze możliwa?

Życie w czystości nie oznacza dla siostr życia bez kontaktów z ludźmi. Wypowiedziane przez nie świadome „tak” Chrystusowi i wspólnocie wywiera piętno na ich życiu i jest dla nich wsparciem.

Zgodnie z złożeniem Hildegardy Burjan członkowie CARITAS SOCIALIS są do dyspozycji ludzi i ich różnorodnych problemów. Siostry wchodzi z nimi w kontakty i pozwalają im czuć, że jako ludzie mają swoją godność. Dla siostr CS jest swoistą formą życia jako kobiety, które kochają ludzi i starają się umożliwić dalsze życie. Tym samym siostry ukazują też, że Królestwo Boże jest już wśród nas.

Głębokie znaczenie ma ślubowanie posłuszeństwa. Oznacza ono gotowość słuchania i bacznej uwagi: czego chce Bóg? Jak ON spotyka dziś każdą z nas z osobna: w swoim Słowie, we wspólnocie, w dniu powszednim, w znakach czasu. Być posłuszną, oznacza nie chcieć przeforsowywać własnej woli, lecz poszukiwać woli Bożej i nią żyć. Oznacza równocześnie, że każda z sióstr indywidualnie jest gotowa mieć to wszystko na uwadze i nastawiać się na to, co poprzez CARITAS SOCIALIS Bóg chciał poruszyć w świecie.

Wsluchując się w subtelne znaki, jakie daje Bóg we współczesnym świecie, CARITAS SOCIALIS może być w dalszym ciągu tym, co było intencją Hildegardy Burjan: „organizmem ulegającym ciągłym przemianom, nie zamkniętym ostatecznie”, a więc wspólnotą, która jest w nieustannym ruchu, gotowa włączyć się do pomocy w każdej trudnej sytuacji, jaką przynosi czas.

Życiu i dziełu Hildegardy Burjan poświęcone są następujące pozycje książkowe:

H-B.GERL-FALKOVITS, M. KRONTHALER, J.FREITAG: „Handeln aus der Kraft des Glaubens”, wyd. Caritas Socialis, Wiedeń 2004

G. GRESHAKE: „Spiritualität heute“ Die spirituelle Gestalt Hildegard Burjan“, wyd. Caritas Socialis Wiedeń 2003

M. KRONTHALER: „Die Frauenfrage als treibende Kraft. Hildegard Burjans innovative Rolle im Sozialkatholizismus und Politischen Katholizismus vom Ende der Monarchie bis zur ‚Selbstausschaltung‘ des Parlaments“, Graz-Wien-Köln, 1995

I. Schödl (wyd.): „Hoffnung hat einen Name. Hildegard Burjan und die Caritas Socialis“, Innsbruck 1995

I. Schödl: „Zwischen Politik und Kirche – Hildegard Burjan“, Mödling 2000.

Wydawca i prawa autorskie: Schwesternngemeinschaft Caritas Socialis, 1090 Wien, Pramergasse 9, tel. +43 1 310 38 430

E-mail; srn.caritas-socialis@cello.at Internet: www.caritas-socialis.or.at

odpowiedzialna za treść: s. Maria Judith TappeinerCS

redakcja: prof. Ingeborg Schödl, s. Karin Weiler CS

tłumaczenie: Teresa Sotowska